

SIOSTRY: MARIA GAŁCZYŃSKA (1857-1930)
I EMILIA BOHOWICZOWA (1860-1954) JAKO
ANIMATORKI ŻYCIA KULTURALNEGO I GOSPODARCZEGO
KALISZA NA PRZEŁOMIE XIX I XX STULECIA

WSTĘP

„W sprawach publicznych rej wodziły dwie główne panie Kalińca, dwie najświetniejsze gwiazdy, siostry Michalina Ostrzeńska i Stefania Holszańska” – opisywała swoje bohaterki Maria Dąbrowska na kartach *Noce i dni*¹. Podstawę narracji powieści, odczytywanej jako epitafium dla ziemiaństwa i obraz inteligencji z ostatniego okresu kształtowania się tej społecznej grupy², zbudowały socjologiczno-towarzyskie obserwacje autorki z lat spędzonych w Kaliszu i pobliskich miejscowościach (Russów, Poklęków). Dla czytelników okresu międzywojennego ten kod był czytelny, o czym wiele dekad później przypomniał Edward Polanowski, znakomity badacz historii regionu³. To on wskazał pierwowzory dla powieściowych miejsc i bohaterów Dąbrowskiej⁴. Innymi słowy, jeśli *Noce i dni* uznać za krzyżówkę z ukrytymi hasłami, to Polanowski powojennym pokoleniom podał klucz do jej rozwiązania. O prawdzie życia zawartej w powieści – oprócz rzeszy wiernych czytelników – najlepiej zaświadcza jednak znacznie wcześniejsza, bo wydana w 1935 r., broszura pn. *Kaliniec a rzeczywistość*⁵, enigmatycznie podpisana A.M. Pod tymi inicjałami skryła się Emilia Bohowiczowa, jedna z tytułowych sióstr Chrzanowskich. I choć bezpośrednim impulsem do powstania jej opracowania nie były *Noce i dni*,

¹ Maria Dąbrowska, *Noce i dni*, t. 1-2, (Kraków: Wydawnictwo GREG), 55.

² Opinie krytyków nt. *Noce i dni* zebrał Paweł Kozioł, por. tegoż, *Maria Dąbrowska*, [online] <https://culture.pl/pl/tworca/maria-dabrowska> [dostęp: 8 grudnia 2018].

³ Wkład Edwarda Polanowskiego w rozwój badań regionalnych szeroko przedstawiła Anna Szurczak, por. tejże, *Edward Polanowski (1936-1992): badacz dziewiętnastowiecznego Kalisza* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2011).

⁴ Edward Polanowski, *Maria Dąbrowska w krainie dzieciństwa i młodości* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1989).

⁵ A.M. [Emilia Bohowiczowa], *Kaliniec a rzeczywistość* (Warszawa 1935).

a krzywdzące zdaniem Bohowiczowej słowa recenzenta⁶, to nie ma wątpliwości, że autorka polemizowała z samą Dąbrowską, a raczej obrazem prowincjonalnego społeczeństwa wykreowanym na kartach jej powieści. Emilia wraz z elitami międzywojennego miasta bardzo dobrze bowiem odczytywała, że wzorem dla energicznej rejentowej Stefanii Holszańskiej z powieściowego Kalińca była ona sama, a dla przedsiębiorczej Michaliny Ostrzeńskiej – jej siostra, Maria Gałczyńska. Dąbrowska poszła dalej, sportretowała również mężów obu pań, czy raczej obdarzyła dwóch ze swoich książkowych bohaterów charakterystycznymi cechami szacownych małżonków⁷. Posmaku towarzyskiej plotki sprawie dodawał fakt, że rodziny Chrzanowskich, Bohowiczów i Dąbrowskich były spowinowaczone⁸; Ludomira z Gałczyńskich Szumska (1856-1927)⁹, matka powieściopisarki, była siostrą męża Marii Gałczyńskiej, czyli jej szwagierką. I to u wujostwa Gałczyńskich, w miejscu domu przy obecnej al. Wolności 15 w Kaliszu, na początku XX w. mieszkała przyszła pisarka, wtedy Maria Szumska, będąc skromną uczennicą pensji.

W *Nocach i dniach* Dąbrowska charakteryzowała swoje bohaterki:

One to [Michalina i Stefania] powołały na powrót do życia obumarłe Towarzystwo Dobroczynności, one założyły trzy żłobki i przytułek dla starców, za ich przyczyną miało wkrótce powstać Towarzystwo Muzyczne, im zawdzięczała początek czytelnia publiczna, ich pomysłem były wszystkie kwesty i wenty dla ubogich. Panie te dwoiły się i troiły, przewodniczyły i uczestniczyły, wzniecały w ludziach potrzebne do działania ambicje, pobudzały ciężkich do honorowej pracy panów, których potem wysuwały na prezesów, same pozostając tak zwaną duszą i sprężyną każdego przedsięwzięcia¹⁰.

Ten obraz w istocie niewiele odbiega od rzeczywistości, to dlaczego przed wojną wzbudzał emocje, kontrowersje i dyskusje? Kim były siostry Chrzanowskie i dlaczego warto o nich pamiętać?

⁶ Emilia Bohowiczowa w pierwszych słowach swojej broszury odnosi się do wydźwięku recenzji Adama Grzymały-Siedleckiego, w której autor sugeruje, że w przyszłości *kalińczyzna* będzie rozumiana jako synonim polskiej pasywności. Por. tegoż, „Kalińczyzna”, *Kurier Warszawski* 1933 (162) oraz tejsze, *Kaliniec*, 1.

⁷ Daniel Ostrzeński, mąż Michaliny, zob. Polanowski, *Maria Dąbrowska w krainie*, 149-154.

⁸ Na temat rodzinnych powiązań i odwiedzin w Russowie: Edward Polanowski, *Maria Dąbrowska w Russowie i o Russowie* (Kalisz: Tow. Kul. Ziemi Kaliskiej, 1976).

⁹ Na temat rodziców i rodzinnego domu Marii Dąbrowskiej oprócz Edwarda Polanowskiego, znakomicie pisała Aneta Kolańczyk. Por. Polanowski, *Maria Dąbrowska w Russowie*, passim oraz tegoż, *Maria Dąbrowska w krainie*, 21-52; Aneta Kolańczyk, „Russów i Kalisz w twórczości Marii Dąbrowskiej”, w: tejsze, *Kalisz – mała ojczyzna wielkich ludzi* (Kalisz: Wydawnictwo Kropka, 2002), 85-133. Wydanie internetowe książki: http://www.info.kalisz.pl/dabrkol/dabrkol_mob.htm [dostęp: 28 lipiec 2019].

¹⁰ Dąbrowska, *Noce i dni*, 55.

PROLOG. DOM CHRZANOWSKICH HERBU SUCHEKOMNATY

Najstarsza siostra Maria (1857-1930)¹¹, oraz jej młodsze rodzeństwo, Emilia (1860-1954)¹² i brat Zenon (1866-1918), o którym również trzeba powiedzieć kilka słów, przyszli na świat w Smotryszewie na ziemi radomskiej¹³, majątku rodzinnym ich ojca Edmunda Edwarda Chrzanowskiego (1822-1893) herbu Suchekomnaty. Jego żoną i matką wymienionej trójki była Zofia z Zabokrzeckich¹⁴ (1836-1910) herbu Sulima, współpracowniczka (*korespondentka*) kilku tytułów warszawskich, w tym opiniotwórczego „Tygodnika Ilustrowanego” oraz lokalnego „Kaliszanina”. W roku ślubu najstarszej z jego córek, tj. w 1874 r., Edmund wydzierżawił majątek wraz z czynnymi na jego ziemi kopalniami wapna, co w konsekwencji doprowadziło do zmiany miejsca i form życia rodziny, która przeprowadziła się do miasta. Tym samym Chrzanowscy włączyli się w wielopokoleniowy proces, w Polsce obejmujący czas zaborów, formowania się inteligencji jako opiniotwórczej grupy społecznej. Echa dawnych lat spędzonych we dworze pobrzmiwają w słowach, które Emilia poświęciła kaliskiemu salonowi Wandy Białobrzeskiej (1827-1914), gdzie początkowo odbywały się nieformalne spotkania klubu pań dyskutujących (słynne Piątki Literackie, o których nieco szerzej będzie trzeba wspomnieć później). Opis ten brzmi:

¹¹ Ewa Andrysiak, Krzysztof Walczak, *Gałczyńska Maria (1857-1930)*, w: *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej ziemi kaliskiej*, t. 2, red. Danuta Wańka (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2003), 72-73. Polanowski, *Maria Dąbrowska w krainie*, 146-149; Emilia Bohowiczowa, „Maria z Chrzanowskich Gałczyńska”, *Ziemia Kaliska* 1-3 (1931): 26-27; to samo wspomnienie zamieszczone również w: *Jubileusz Piątków Literackich* (Kalisz: Towarzystwo Przyjaciół Książki, 1931), 31-32; Anna Tabaka, Maciej Błachowicz, „Emancypantka w kapeluszu”, *Życie Kalisza* 33 (2011): 32. Siostry zostały bohaterkami podwójnego portretu w alternatywnym przewodniku po Kaliszu ścieżkami kobiet, zob. Anna Tabaka, *Wszystko dla pań* (Kalisz: Stowarzyszenie Promocji Sztuki Łyżka Mleka, 2018), 28-34.

¹² Agata Walczak, *Bohowiczowa Emilia (1862-1954)*, w: *Słownik biograficzny Wielkopolski*, 42-43. Polanowski, *Maria Dąbrowska w krainie*, 155-163 oraz tegoż, „Entuzjastka i polemistka”, *Południowa Wielkopolska* 10 (1984): 3; Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie, sygn. 72/159/0, akt urodzenia nr 354.

¹³ Smotryszew na ziemi radomskiej jako miejsce urodzin Marii i Zenona podaje Emilia Bohowiczowa, por. przypis 11. Wg kroniki rodziny Chrzanowskich herbu Suchekomnaty, Maria urodziła się w 1857 r. w Jackowicach (także ziemia radomska). Kronika udostępniona w internecie (zdigitalizowana), zob. <https://www.facebook.com/media/set/?set=a.1083634891723035.1073741846.526424250777438&type=3> (dostęp: 10 grudnia 2018). Strona rodzinna: <https://genealogia.okiem.pl/foto2/displayimage.php?pid=20529> (dostęp: 12 lipca 2019).

¹⁴ Henryka Karolewska, *Chrzanowska Zofia (1836-1910)*, w: tejże, *Kaliszka jednodniówka „Proсна” i krąg jej autorów* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2010), 34.

Jeśli potrafimy sobie odzwierciedlić dawną szlachecką siedzibę [podkreślenia AT] z jej archaicznym urządzeniem, jeżeli możemy jeszcze spotkać owe wielkie zachęcające do wygodnego spoczynku kanapy i fotele o wiecznotrwale (!) włosieniowym pokryciu, jeśli zachowały się misterne w pomysłach biureczka, serwantki, stoliczki i cudne kasetki o hebanowym połysku z inkrustacjami srebrnymi, to zaraz przed oczy duszy naszej pojawia się siwowłosa babunia w koronkowym czepeczku, w mantylce na ramionach, z ukrytym różańcem w ręku i z promiennym uśmiechem na zmarszczkami poorany obliczu. Taka to już jest prześlizczna legenda i tło, na jakim ukazują się nam te kochane babunie, jako wspomnienie dawnej przeszłości¹⁵.

Co zwróciło uwagę Emilii? W cytowanym fragmencie można wskazać liczne sformułowania nawiązujące do siły tradycji (*dawna szlachecka siedziba archaicznie urządzona, prześlizczna legenda*) mocno połączonej z pobożnością (różaniec) i trwaniem (*wiecznotwale* obicia mebli). Są to trzy podstawy – tradycja, historia i religia (Kościół) – na których ziemiaństwo, zasilając szeregi miejskiej inteligencji, budowało swój system wartości, niezależnie od dyktowanych okoliczności politycznych. Dla kształtowania się postaw sióstr Chrzanowskich były to wybory decydujące.

MARIA GAŁCZYŃSKA (1857-1930)

O wykształceniu Marii nie mamy żadnych informacji. Trzeba raczej przyjąć, że panna nie kończyła żadnych „szkół”, tj. pensji, ani kursów, ale była uczona w domu przez matkę, ewentualnie guwernantkę. Taki wniosek można wysnuć na podstawie wspomnienia pióra jej siostry, która dbała o dobre imię rodziny i jej poszczególnych członków. Emilia zgrabnie omijając kwestie wykształcenia, stwierdziła wprost, że urodziwa i wszechstronnie uzdolniona panna Maria, rosnąca pod czułą opieką matki i ojca, bardziej nadawała się „do zbytku i zabaw”¹⁶.

Los, a może uczucie, życiem Marii pokierowały jednak inaczej. W wieku 17 lat w kościele parafialnym w Dmeninie na ziemi radomskiej¹⁷ panna wyszła za mąż za absolwenta Szkoły Głównej w Warszawie Bronisława Gałczyńskiego (1846-1918)¹⁸. Zostając żoną szanowanego nauczyciela kaliskich szkół (Szkoły Realnej

¹⁵ Emilia Bohowiczowa, „Fragmenty i wspomnienia „Piątków kaliskich”. Nie „babunia” a „ciotka”, w: *Jubileusz Piątków Literackich*, 24.

¹⁶ Por. przyp. 11: Emilia Bohowiczowa, *Maria z Chrzanowskich Gałczyńska*.

¹⁷ Jak podaje rodzinna kronika, ślub Marii z Chrzanowskich i Bronisława Gałczyńskiego odbył się 14 kwietnia 1874 r., por. Kronika rodziny Chrzanowskich, 69.

¹⁸ Pełny biogram tej postaci z opisem kariery Bronisława jako urzędnika i nauczyciela szkicuje Edward Polanowski, zob tegoż, *Maria Dąbrowska w krainie*, 149-154. O intelektualnych aspiracjach domu Marii i Bronisława zobacz także: Danuta Wańka, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2002), 48-49. Por. także, Edward Polanowski, *Życie literackie Kalisza 1870-1907* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987), 87, 157, 324, 326 (m.in. biogramy

i rządowego gimnazjum męskiego) oraz matką pięciu synów¹⁹, pani Gałczyńska swoją energię musiała skoncentrować na codziennej walce o utrzymanie rodziny i wykształcenie dzieci, co nie przeszkodziło jej w rozwijaniu społecznych talentów i podejmowaniu intelektualnych wyzwań. Do tych ostatnich należały spotkania w salonie kaliskiej emancypantki (*entuzjastki*) Felicji Łączkowskiej (1859-1932)²⁰, odbywające się początkowo w domu ciotki Felicji, Wandy Białobrzeskiej, którego opis przytaczałam powyżej. Słynne Piątki Literackie, z przerwą na lata I wojny światowej, były organizowane w Kaliszu przez czterdzieści lat i łączyły funkcje kółka samokształceniowego oraz wszechnicy dla kobiet o określonej, tj. wysokiej pozycji społecznej²¹. Podejmowano tu tematy z zakresy historii, literatury, sztuki, czy higieny, w ten zakonspirowany sposób chroniąc polską kulturę. Maria Gałczyńska w tym gremium zabierała głos wielokrotnie, co niezbiecie świadczy o jej ambicjach; występowała przed kobietami, które najczęściej miały co najmniej gimnazjalne wykształcenie, o ile nie wyższe²². Nie przeszkadzało to jej mówić o polskich powstaniach (1830 i 1863 r.), niesprawiedliwości w prawodawstwie Napoleona (najpewniej były to uwagi dotyczące zapisów odnoszących do praw kobiet), Spinozie czy etyce Platona²³. Musiała należeć do osób wyróżniających się, co przekornie w swojej powieści potwierdziła Maria Dąbrowska. W 1907 r. to Maria wraz z siostrą Emilią oraz patronką Felicją Łączkowską pojechały do Warszawy na jubileusz Elizy Orzeszkowej (1841-1910), niekwestionowanej przywódczyni polskich kobiet walczących o równouprawnienie w rozumieniu dostępu do wiedzy.

Bronisława, Marii i Emilii).

¹⁹ Synami Marii i Bronisława Gałczyńskich byli: prawnik Ryszard Jan Kanty (1875-1945), adwokat Henryk (1879-1929), doktor filozofii, pomolog, autor opracowań z dziedziny sadownictwa Bronisław (1882-1932), lekarz Leon (1884-1914) oraz Tadeusz (1890-1968), pierwowzór dla postaci Bodzia z „Nocy i dni”. Zob. Ewa Andrysiak, *Bronisław Gałczyński* (1846-1918), <http://www.infokalisz.internetsd.pl/biograf/galczyns.htm> (dostęp z 5. 12. 2018) oraz Kronika rodziny Chrzanowskich, 70. Priorytetem rodziny było wykształcenie dzieci. W 1865 r. Hortensja z Zielińskich, 1 voto Gałczyńska, 2 voto Jaraczewska, właścicielka ziemiska z Kaliskiego, zapisała 3300 rubli darowizny z przeznaczeniem odsetek na stypendia dla uczniów z rodzin Gałczyńskich i Zielińskich, zob. Andrzej Tomaszewicz, *Dobroczynność w guberni kaliskiej 1864-1914* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego), 468.

²⁰ Ewa Andrysiak, Henryka Karolewska, *Felicja Łączkowska (1859-1932). Nauczycielka i działaczka społeczna* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2018).

²¹ Ewa Andrysiak, Henryka Karolewska, „Kaliskie „piątki literackie” jako przejaw ruchu emancypacyjnego kobiet (koniec XIX – początek XX wieku)”, w: *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX-XXI w.)*. T. 1., red. Urszula Kozłowska, Tomasz Sikorski, Adam Wątor (Warszawa: Wydawnictwo von borowiecky, 2016), 237-261.

²² O środowisku Piątek Literackich i jej wybijających się postaciach szeroko: Andrysiak, Karolewska, *Felicja Łączkowska (1859-1932)*. Tam bibliografia dotycząca tematu.

²³ Emilia Bohowiczowa, „Katakumby kaliskie”, *ABC Kaliskie* 175 (1932): 8.

Siostra zapewne zaprosiła także Marię do działania w Stowarzyszeniu św. Zyty (1909)²⁴, organizacji, którą sama założyła. Zytki miały pomagać służącym w zdobywaniu pracy oraz łagodzeniu sporów z pracodawcami. Maria pełniła tutaj funkcję prezesa zarządu. Choć monografista organizacji dobroczynnych w guberni kaliskiej, Andrzej Tomaszewicz, nie wymienia pani Gałczyńskiej wśród *opiekunek*, tj. aktywistek Kaliskiego Tow. Dobroczynności (zał. 29 I 1880)²⁵, ze wspomnień Emilii oraz wzmianek rozproszonych na łamach „Gazety Kaliskiej” wiemy, że udzielała się ona również na tym polu. Píše Tomaszewicz:

Bardzo ważną rolę w pracach Tow. odgrywały kobiety. Co prawda, zgodnie z zapisami statutu, nie mogły być wybierane do jego władz, pełniły jednak bardzo ważną funkcję *opiekunek*. To z ich inicjatywy założona została sekcja odzieży, one zorganizowały żłobek i biuro pośrednictwa pracy. Pełniły dyżury w taniej kuchni, w salach zajęć, przygotowywały dla biednych przyjęcia świąteczne i podejmowały się niewdzięcznej roli kwestorek²⁶.

Niewątpliwie jednak największym sukcesem zawodowym Marii okazał się Bazar Szkolny, czyli sklep księgarnia otworzona 2 września 1890 r. w rynku w domu Kempnera (dzisiejszy adres posesji: ul. Piekarska 2), naprzeciwko popularnej kawiarni Gussmana²⁷. Dodajmy, że w tym samym roku urodził się Tadeusz (1890-1968), ostatni, tj. piąty syn Marii, która ma wtedy 33 lata. Jej sklep był tematem nieustających plotek w mieście. Współcześnie w mniejszym stopniu jesteśmy świadomi siły rażenia informacji o tym, że szlachcianka, żona szanowanego nauczyciela z zapisaną kartą powstańczą, otworzyła sklep. Do tego Maria nie zamierzała cicho stać za ladą, ale walczyła o swoje miejsce w kaliskim handlu. Bardzo ciekawego materiału dostarcza analiza gazetowych informacji i ogłoszeń, ukazujących się przed i po otwarciu bazaru. Pierwsza interesująca notatka z 22 VIII 1890 r.²⁸ mówi:

²⁴ Stowarzyszenie Sług św. Zyty: GK 64, 69, 77, 102 (1909).

²⁵ Andrzej Tomaszewicz, *Dobroczynność w guberni kaliskiej 1864-1914* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2010), 102-125; GK 185 (1905). O kaliskiej filantropii Emilia Bohowiczowa pisała na łamach „ABC Kaliskiego”, zob. teje, „Katakumby kaliskie”, *ABC Kaliskie* 175 (1932): 8, 193 (1933): 6, 194 (1933): 6, 196 (1933): 6. Swoją broszurę „Kaliniec a rzeczywistość” Emilia także poświęciła rozważeniom nt. osiągnięć kaliskich działaczy społecznych, m.in. w tej dziedzinie, por. przyp. 5.

²⁶ Tomaszewicz, 133.

²⁷ GK 67 (1890): *Z d. 21 sierpnia (2 września) w domu p. Kempnera, naprzeciwko cukierni Gussmana, otwieram Bazar Szkolny oraz skład materiałów piśmiennych i wyrobów tabaczanych. Maria Gałczyńska* (anons).

²⁸ „Nowa księgarnia”, GK 66 (1890).

Podobno już wkrótce otworzona ma być w Kaliszu nowa księgarnia wraz ze składem materiałów piśmienniczych. Cztery księgarnie na 20 tys. ludności, powinny pochlebnie świadczyć o stanie umysłowym naszego społeczeństwa. Tymczasem sądząc z ilości sprowadzonych książek i prenumerowanych pism, stan ten nie przedstawia się tak świetnie; księgarnie, które by wyłącznie dostarczać chciałyby stawy umysłowej, prosperować by nie mogły, ratują się więc sprzedażą wyrobów piśmiennych, wyrobów tabaczanych itp.

Polubowna w tonie informacja jest w istocie odpowiedzią na reklamę Gałczyńskiej, która anonsowała swój Bazar Szkolny wraz ze składem materiałów piśmiennych i tabaczanych²⁹. Dziennikarz zastanawiający się nad potrzebami, podkreślmy, 20-tysięcznego miasta, alarmuje, że poziom handlu się obniżył, skoro księgarnie muszą się ratować sprzedażą tabaki. Największe osiągnięcia na tym „kreatywnym polu” będzie miała nasza sklepowa szlachcianka, która w przeciwieństwie do konkurencji, tj. starych kaliskich *składow* księgarskich Bronisława Szczepankiewicza, Leona Kapalińskiego i Maksymiliana Hoffmańskiego³⁰, nie miała skrupułów, żeby obok książek i podręczników oferować znacznie szerszy asortyment, tj. zabawki i gry dla dzieci, wyroby z niklu i platerowane ze znanych warszawskich firm, gramofony oraz tytoń, cygara i papierosy³¹. Maksymilian Hoffmański ripostował ogłoszeniem:

Wobec reklamujących się obecnie Bazarów Szkolnych (podkreślenia AT) mam zaszczyt niniejszym oświadczyć, iż nie goniąc za błyskotliwymi nazwami, przedsiębiorstwo moje jak dotąd, tak i nadal prowadzić będę pod nazwą księgarni, zaopatrzonej na obecny sezon szkolny w odpowiedni wybór książek szkolnych i materiałów piśmiennych. Sprzedaję nie drożej niż w Bazarach – o czym każdy interesowany przekonać się może³².

Protekcjonalny ton ogłoszenia, wynikający chociażby z użycia liczby mnogiej zamiast właściwej pojedynczej do jednostkowej inicjatywy Gałczyńskiej, jest doskonałym dowodem na to, jak oceniano przedsięwzięcie kobiety, która

²⁹ Ogłoszenia Bazaru Szkolnego z czasu otwarcia: GK 67 (przycaczany, por. przypis 27), 68, 70 (1890).

³⁰ O księgarniach i księgarzach miasta, zob. Krzysztof Walczak, *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793-1945* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1996), 72-82; Danuta Wańka, „Wzrost aktywności księgarń kaliskich”, w: *też*, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2002). 102-110.

³¹ Co roku treść ogłoszeń Gałczyńskiej nieco się zmieniała, wymienione towary umieszczono w anonsach publikowanych w GK z 1905 r., zob. GK 54, 82, 71, 78, 128, 185, 273 (1905). Ogłoszeń jest więcej, wskazano przykładowe numery.

³² GK 70 (1890).

postanowiła wdrzeć się na rynek dotychczas zdominowany przez mężczyzn³³. Sama nazwa bazar już musiała budzić zdumienie swoim nietradycyjnym użyciem. Bazary, czyli kiermasze różnorodności, żony „szanowanych obywateli miasta”, czyli mieszczańki, organizowały przed świętami, aby zdobyć pieniądze na cele charytatywne. Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione okoliczności, Maria na kaliskim rynku stała się nie tylko prekursorką marketingu, ale także matką chrzestną tych, którzy obecnie pracują jako *copywriterzy*. A ponadto stworzona do handlu właścicielka Bazaru Szkolnego często stosowała *ustępstwa*, czyli obniżki na swój towar. Szeroko komentowano jej niedoścignioną kreatywność, gdy w 1905 r., po ogłoszeniu Manifestu Mikołaja II, nadającego większe swobody narodom pod berłem cara, Gałczyńska wystawiła w witrynie swojego sklepu ołówkowe portrety koryfeuszy polskiej kultury. Największe wrażenie wywoływała cena: podobizny były sprzedawane po 1 rublu, co było ceną luksusową³⁴. „Szlachcianka za ladą” starała się dotrzymać kroku nowoczesności. W „Gazecie Kaliskiej” z 1904 r. regularnie wykupowała ogłoszenie informujące, że jej bazar sprzedaje kilimki zakopiańskie³⁵, co śmiało można uznać za przejaw mody na góralski folklor i sztukę ludową (zakopiańską) propagowaną wtedy przez Stanisława Witkiewicza (1851-1915). Co ciekawe, ponowienie anonsu zbiegło się w czasie z działalnością w Kaliszu grupy warszawskich artystów, którzy w latach 1904-1905 ozdobili kolegiatę NMP (Sanktuarium św. Józefa), prezbiterium św. Mikołaja oraz kościół św. Michała na Dobrzeczu młodopolskimi polichromiami³⁶.

Lata prosperity skończyły się niespodziewanie. Pod koniec kwietnia 1911 r. w domu Kempnera przy rynku, w którym na parterze działał sklep pań Gałczyńskich (na początku wieku jego współwłaścicielką była Helena Gałczyńska, prawdopodobnie żona Bronisława, syna Marii), wybuchł pożar. Ogień powstał w składzie nafty Ajzyka Wartskiego, sąsiadującym z księgarnią.

Pomimo nader usilnych starań ze strony Straży – informowała gazeta³⁷ – sklepu pań Gałczyńskich nie udało się uratować, z powodu, że go od składu nafty

³³ Inne księgarnie także szukały sposobów przyciągnięcia szerszej klienteli, np. u Bronisława Szczepankiewicza (ul. Wrocławska) N. Altman „wykańczał portrety kredkowe wg fotografii”, zob. GK 81 (1890). Ta księgarnia prowadziła też skład instrumentów muzycznych (m.in. wiolonczeli, skrzypiec i oryginalnych włoskich mandolin), zob. GK 324 (1905).

³⁴ Tabaka, Błachowicz, „Emancypantka w kapeluszu”.

³⁵ GK 2, 250 (1904) i inne.

³⁶ Szeroko na temat młodopolskich polichromii w kaliskich kościołach oraz inspiracjach ludowością: Anna Tabaka, *Anioły w chłopskich sukmanach. O recepcji sztuki modernistycznej na przykładzie polichromii z trzech kaliskich kościołów: pw. św. Józefa, pw. św. Mikołaja oraz pw. św. Michała Archaniola*. Tekst opr. w 2016 r., w 2018 r. przygotowany do druku [Kalisz, KTPN].

³⁷ GK 95 (1911): 2.

odgradzała drewniana ściana, przez którą płomienie szybko się wdarły do składu ze sklepem, a następnie i do sklepu. W sklepie prawie całe urządzenie i część towarów uległa spaleni lub zalaniu wodą.

Dalej pisano, że straty, jakie poniosły właścicielki, *są duże*, tym bardziej że *sklep podobno nie był asekurowany*³⁸. Nota kończy się lakonicznym stwierdzeniem, że straty oszacowano na 20 tys. rubli, z czego co najmniej kilka tysięcy przypadało na Bazar Szkolny. Kobiety walczyły o swoje. W 1913 r. Maria i Helena oraz jeszcze jeden poszkodowany w pożarze handlowiec Icek Szejn wytoczyli Wartskiemu proces o odszkodowanie, o czym „Gazeta Kaliska” informowała na pierwszej stronie³⁹, co niewątpliwie świadczy nie tylko o atrakcyjności tematu, ale także pośrednio o towarzyskiej pozycji właścicieli popularnej księgarni. Z pewnością w tych trudnych latach pomógł sławny hart ducha pani Gałczyńskiej, o czym mówi jeszcze jedna anegdota przekazana przez jej siostrę. W 1905 r. Maria miała przewieźć w powozie przez zieloną granicę Wacława Kajetana Sieroszewskiego (1858-1945), dysydenta politycznego, literata i badacza Syberii⁴⁰.

Czas wojny małżeństwo Gałczyńskich przetrwało w Terijoki nad Zatoką Fińską⁴¹, przed wojną popularnym kurorcie rosyjskim, gdzie Maria – znowu według świadectwa siostry – wzorem innych Polek i Polaków organizowała ochronki dla osieroconych w czasie wojny dzieci⁴². [W kronice rodziny Chrzanowskich wątek ochronek został pominięty; jej autorzy konstatują jedynie, że okres I wojny światowej małżeństwo spędziło w Petersburgu]⁴³. Z końcem 1918 r. Gałczyńska, już jako wdowa⁴⁴, powróciła do kraju; mieszkała u synów w Warszawie, a w ostatnich latach w Piasecznie, u Bronisława juniora (1882-1933), znanego pomologa⁴⁵. Odeszła 7 III 1930 r. w rodzinnej willi zaprojektowanej przez brata Zenona. Zarówno dom, jak i samą Gałczyńską z lat jej pobytu w Piasecznie opisywała w „Dziennikach” Maria Dąbrowska:

³⁸ Tamże.

³⁹ Oskarżający uzyskali 6000 rubli odszkodowania. „Z sądu okręgowego” [Sprawa wytoczona przez pp. Marię i Helenę Gałczyńskie oraz Icka Szejna przeciwko Ajzykowi Wartskiemu], zob. GK 36 (1913): 1.

⁴⁰ A.M. [Emilia Bohowiczowa], *Kaliniec*, 14; tejże, „Katakumby kaliskie”, *ABC Kaliskie* 175 (1932): 8.

⁴¹ Terijoki, przed I wojną w rosyjskiej części Karelii, gubernia wyborska, obecnie Zielonogorsk w obwodzie petersburskim.

⁴² Bohowiczowa, *Maria Gałczyńska z domu Chrzanowska*, 27. Polanowski, *Maria Dąbrowska w krainie*, 148.

⁴³ Kronika rodziny Chrzanowskich, 72.

⁴⁴ Wg kroniki rodzinnej Bronisław zmarł w Petersburgu w 1917 r., por. Kronika rodziny Chrzanowskich, 72.

⁴⁵ Emilia Bohowiczowa, „Z nowych wydawnictw dla rolników i ogrodników” [omówienie książki kaliszana Bronisława Gałczyńskiego], *ABC Kaliskie* 284 (1930): 8; tejże, „Z kroniki żałobnej. Śp. Bronisław Gałczyński”, *ABC Kaliskie* 115 (1933): 8.

(8 września 1919 roku): Zupełnie podlondyńskie garden-city. Bardzo piękne domki, budowane przez brata mojej wujenki ś.p. architekta Zenona Chrzanowskiego. Gościnność Bronków. Jego śliczny kwiatowy ogród angielski. Jego upodobania artystyczne i intelektualne. Podobieństwo do wuja. „Mickiewiczowskie rośliny” – kwaterek z „Pana Tadeusza”. Reminiscencje Szekspirowskiego ogrodu w Londynie. Ich mała Basia białowłosa i różanolica śliczna dziewczyneczka. Pogoda ciągle czarodziejska... Przychodzi do nas również czasem ciotka Gałczyńska, już całkiem siwa i przy tej siwiźnie wspaniała i efektowna jak cesarzowa⁴⁶.

EMILIA BOHOWICZOWA (1860-1954)

Siostra Marii, Emilia, ukończyła konserwatorium w Warszawie. Z Kaliszem związała swoje losy poprzez małżeństwo z Władysławem Bohowiczem (1860-1918), notariuszem i działaczem społecznym⁴⁷. Z nim dzieliła swoje pasje, w szczególności zamiłowania do filantropii i muzyki. Małżonkowie pospołu udzielali się w towarzystwach: dobroczynności, higienicznym, muzycznym, opieki nad zwierzętami, Polskim Tow. Krajoznawczym i Polskiej Macierzy Szkolnej, pełniąc w tych gremiach różne funkcje. Emilia była zaangażowana w rozdawnictwo mleka ubogim matkom i ich dzieciom („Kropla Mleka” zał. 16 V 1905 r. przez sekcję biologiczną przy tow. higienicznym)⁴⁸, nadzorowała działalność biura pośrednictwa pracy dla robotników (otwarte w 1904 r.)⁴⁹, uczestniczyła w pracach Sekcji Rozdawnictwa Odzieży (zał. w 1900 r. przy Wydziale Wsparć KTD)⁵⁰. I choć wszystkie inicjatywy podejmowane przez kaliskich filantropów były jej bliskie, bo jak sama pisała, „Praca dla biedy ludzkiej nie należy do najprzyjemniejszych, to prawda, ale opuścić jej nie można”⁵¹, niewątpliwie szczególnie ceniła sobie pracę w Schronisku św. Antoniego dla

⁴⁶ Por. Małgorzata Szturowska, *Maria i Emilia, czyli opowieść o pewnym sporze*, [online] <http://www.przeglądpiaseczynski.pl/historia/maria-i-emilia-czyli-opowiesc-o-pewnym-sporze/>, [dostęp: 8 grudnia 2018], teźże, *Michalina, czyli tajemnice piaseczyńskiego cmentarza*, [online] <http://www.przeglądpiaseczynski.pl/historia/michalina-czyli-tajemnice-piaseczynskiego-cmentarza/>, [dostęp: 8 grudnia 2018].

⁴⁷ Andrysiak, *Bohowicz Władysław* (1860-1918), *Słownik Wielkopolski*, t. 2, 41-42; Karolewska, *Kaliska jednodniówka*, 31-32. Bohowicz należał także do inicjatorów założenia Tow. Pomocy dla niezamożnych uczniów, zob. Tomaszewicz, 256.

⁴⁸ Tomaszewicz, 201-203, zob. także GK 101, 109 (1907).

⁴⁹ Tomaszewicz, 117; E.B. [Emilia Bohowiczowa], „Biuro pośrednictwa pracy” (Wiadomości miejscowe i bieżące), GK 81 (1905). Teźże, *Kaliniec a rzeczywistość*, 5-6.

⁵⁰ Tomaszewicz, 123: *Już w pierwszym roku istnienia sekcji rozdawnictwa skorzystało 216 biednych, którzy otrzymali 270 sztuk białizny, 248 ubrań, 60 par obuwia i 78 sztuk białizny dla niemowląt. W 1902 r. białizny i ubrań rozdano 954 sztuki, w 1903 r. – 517, 1 1905 – 494, a z pomocy skorzystało 170 rodzin*; E.B. [Emilia Bohowiczowa], „Sprzed lat dwudziestu”, GK 104 (1906): 2.

⁵¹ GK 291 (1911).

najbiedniejszych i najmłodszych dzieci (*Schronisko dla dzieci robotnic poza domowych*), zorganizowanym w klasztorze poreformackim.

W zdobytym zatem szczęśliwie gmachu, w pięknym refektarzu, gdzie pozostał pamiątkowy po świątobliwych, a cenionych zakonnikach Chrystus na krzyżu – urządzona bardzo miłą instytucję dla dzieci, a ich szczebiot zabawy i śpiew rozbrzmiewał w pamiątkowych murach, ku radości organizatorek i opiekunek – opisywała Bohowiczowa przy okazji wspomnienia wizyty Henryka Sienkiewicza w mieście⁵².

Bieda niemal zawsze szła w parze z chorobami, wywołanymi przez niedożywienie, brud oraz brak elementarnej wiedzy z zakresu zdrowego życia. Dlatego małżeństwo Bohowiczów działało także na rzecz Towarzystwa Higienicznego w Kaliszu⁵³. Władysław znalazł się wśród ofiarodawców, którzy zasilili fundusz budowy kąpieli ludowych⁵⁴, Emilia z kolei należała do głównych propagatorek Święta Stokrotek⁵⁵, czyli kiermaszu kwiatów na rzecz budowy tej instytucji. Dodajmy, że gmach przy ul. Towarowej (współcześnie ul. Kopernika 13; uroczyste otwarcie 29 XI 1911 r.), zaprojektował najmłodszy z trójki rodzeństwa, Zenon Chrzanowski (1866-1918), znany i modny w warszawskim środowisku architekt⁵⁶.

Samodzielną inicjatywą, której rozpropagowaniu Emilia poświęciła wiele czasu, było Stowarzyszenie Sług św. Zyty (1909 r.)⁵⁷, pełniące funkcję biura pośrednictwa pracy dla służących. Pisała Bohowiczowa:

⁵² GK 9 (1916).

⁵³ GK 135 (1903); *Kalendarz na Szkołę Rzemiosł 1907*, 80-81 (dz. inf.); *Kalendarz 1908*, 140 (dz. inf.); *Kalendarz 1909*, 111-112; „Sprawozdanie z działalności Kaliskiego Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego z roku 1908”, GK 79 (1909) – tutaj Emilia Bohowiczowa wymieniana jako przewodnicząca sekcji wychowawczej.

⁵⁴ Tomaszewicz, 206-207.

⁵⁵ GK 288 (1910); GK 101, 104, 120 (1911).

⁵⁶ W Kaliszu Zenon Chrzanowski oprócz budynku łaźni dla Tow. Higienicznego, zaprojektował także Ochronkę dla dzieci im. Elizy Orzeszkowej przy ul. Nadwodnej (ob. ul. Piskorzewska 17). Jego najbardziej znane realizacje: szkoła wraz z kaplicą (gimnazjum z polskim językiem wykładowym) dla gen. Pawła Chrzanowskiego przy ul. Smolnej 30 w Warszawie (1905) oraz willa „Swit” w Konstancinie, por. *Chrzanowski Zenon* (1877-1918), PSB (Brożek Jan – Chwalczewski Franciszek), t. III, Kraków 1937, s. 467 (błędna data urodzin). Biogram uzupełniony o dzieła kaliskie Anna Tabaka, Makary Górzyński (prace niepublikowane).

⁵⁷ Wprawdzie Emilia Bohowiczowa w swoich gazetowych relacjach podaje ks. rektora Nowickiego jako inicjatora, ale fakt, że zebranie organizacyjne odbyło się w siedzibie KTM, najbliższego Emilii stowarzyszenia po dobroczynności, a przede wszystkim jej zaangażowanie nie pozostawiają wątpliwości, że „rejentowa” należała co najmniej do entuzjastek przedsięwzięcia, zob. „Stowarzyszenie Sług św. Zyty”, GK 64, 69, 77, 102 (1909); Tabaka, *Wszystko dla pań*, 30.

Bolesny to widok steranej wiekiem służącej, pozbawionej na starość bytu, a jedyną dla niej ucieczką to przytułek dobroczynny, co w każdym razie jest smutną perspektywą za długoletnią ciężką pracę⁵⁸.

Jeśli wziąć pod uwagę, że w każdym mieszczańskim domu pracowały służące i służący⁵⁹, a pomoc towarzystwa dobroczynności była kierowana głównie do rodzin robotników oraz sierot, starców i niepełnosprawnych (*kalek*) pozostających bez pracy⁶⁰, było to niewątpliwie niezwykle ważne przedsięwzięcie.

Nieustająca troska Emilii o słabszych i wykluczonych (*ludzi w życiowej biedzie*), którą manifestowała jako publicystka i działaczka, niewątpliwie była związana z jej naturą społecznicy, ale także wynikała – przypomnijmy – z wyniesionego z rodzinnego domu systemu wartości. Nie bez przyczyny politycznie pani Bohowiczowa związała się z konserwatywnym Narodowym Związkiem Robotniczym i z tej listy po wojnie, w 1920 r., zasiadła w radzie miasta⁶¹.

Zaangażowanie w działalność charytatywną animatorka łączyła ze stałą obecnością w kulturalnym życiu Kalisza. Jak zostało już powiedziane, razem z siostrą Marią Gałczyńską uczestniczyła w Piątkach Literackich. Na jubileuszu pracy twórczej Elizy Orzeszkowej w Warszawie, gdzie wyjechała jako reprezentantka emancypowanych kaliszanek, Emilia wygłosiła referat nt. wychowania dzieci ludu; przedstawiła także kulturalno-oświatową pracę kobiet w Kaliszu⁶². Należała ponadto do kaliskiego oddziału Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet (zał. 1905)⁶³, gdzie zasiadała w zarządzie⁶⁴. W tym gronie mówiła o Stanisławie Wyspiańskim, podkreślając,

(...) iż w stosunku do tego właśnie poety czytelnik winien kierować się nie tyle rozumowaniem, ile odczuwaniem, które to okaże się najpewniejszym drogowskazem⁶⁵.

⁵⁸ „Stowarzyszenie Sług św. Zyty”, GK 69 (1909).

⁵⁹ Wg spisu z 1882 r. w Kaliszu pracowała 1550 służących, w tym 1421 kobiet. Dla porównania w 1887 r. w 29 fabrykach miasta pracowało 897 robotników, z tego 698 w przemyśle włókienniczym, a w 1888 r. w 28 fabrykach 927 robotników, w tym 716 w przemyśle włókienniczym, zob. Jarosława Raszevska, „Rozwój zaludnienia miasta Kalisza w latach 1793-1939”, *Rocznik Kaliski* 2 (1969): 45 (tab. 20), 47.

⁶⁰ Tomaszewicz, 105-125.

⁶¹ Archiwum Państwowe w Kaliszu, zespół: Akta Miasta Kalisza, sygn. 122.

⁶² Waldemar Wołkanowski, „Wileński epizod Emilii Bohowiczowej”, w: *Dziedzictwo kulturowe miasta Kalisza i Regionu Południowej Wielkopolski*, red. nauk. Samanta Kowalska, t. 4 (Poznań-Kalisz: UAM WP-A Poznań, 2015). 39, przyp. 20.

⁶³ GK 25 (1906).

⁶⁴ GK 80 (1909).

⁶⁵ GK 276 (1911).

Zaprezentowany styl wypowiedzi należał do immanentnych cech charakteru Emilii. Żarliwa, często do egzaltacji, choć to ocena względna i zależna od upodobań epoki, pani Bohowiczowa jako publicystka zawsze albo walczyła, albo gorąco namawiała do uczestnictwa, albo popierała; nieobcy był jej ton moralizatorski. Wykształcenie oraz temperament predestynowały ją do pełnienia roli recenzenta muzycznych wydarzeń i tego rodzaju teksty również pozostawiła na stronach miejscowej gazety⁶⁶. Językiem przesyconym narodowym uniesieniem, Emilia wychwalała koncerty gwiazd organizowane w Kaliszu (m.in. Henryka Melcera, Ignacego Friedmana, Margarity Trombini, Alfreda Wiłkomirskiego, Stanisława Barcewicza) i zachęcała do udziału w wieczorach ku czci wielkich kompozytorów. Jako nauczycielka czuła się przy tym w obowiązku, aby upominać niesubordynowaną część publiczności, tj. najczęściej młodzież. Trzeba przy tym nadmienić, że pracę recenzentki wykonywała jako nieoficjalny rzecznik prasowy KTM, jak powiedzielibyśmy dzisiaj, ponieważ większość koncertów i popisów, opisywanych przez melomankę, było organizowane przez tę szacowną instytucję.

Była w końcu Emilia Bohowiczowa znana z Kursów muzycznych im. Fryderyka Chopina, czyli prywatnej szkoły, którą w 1910 r. otworzyła przy ul. Wiejskiej 9 (późniejszej ul. Pułaskiego)⁶⁷. Na zajęcia podzielone na sześć godzin w tygodniu składały się lekcje gry na fortepianie (wykładane przez kierowniczkę instytucji), kurs teorii muzycznej, śpiewy chórowe i historia muzyki. Komentarze wzbudzała roczna opłata: 80 rubli. Wysokość ceny założycielka tłumaczyła niewielką liczbą uczniów, co przybliży warunki pracy równie wąskiej grupy wykwalifikowanych nauczycieli czynnych w mieście.

Podobną placówkę animatorka założyła w Wilnie, gdzie wraz z falą wojennych uchodźców dojechała prawdopodobnie w drugiej połowie 1915 r. Z naturalną dla siebie towarzyską elastycznością Emilia i tutaj weszła na salony, tj. zaczęła bywać wśród polskiej elity zbierającej się w domach hrabiny Marty z Pusłowskich Krasińskiej i księżnej Marii Ogińskiej z d. Skórzewskiej. Po nawiązaniu niezbędnych kontaktów, szukając możliwości zarobkowania, Emilia otworzyła szkołę nauczania śpiewu i gry na fortepianie w kamienicy Moniki Oskierko przy ul. Wileńskiej 28 (ob. Vilniaus g. 25). Dbając o reklamę, regularnie organizowała popisy uczniów swojej szkoły. Na przymusowej emigracji uczestniczyła w przygotowaniu wielkanocnej kwesty dla biednych; zapisała także kartę w propagowaniu dziedzictwa po młodo zmarłym wileńskim architekcie Antonim Wiwulskim (1877-1919)⁶⁸. Z Wilnem, dodajmy, nauczycielka była związana poprzez rodzinę swojego męża⁶⁹.

⁶⁶ Przykładowe koncertowe zapowiedzi i omówienia, sygnowane E.B.: GK 14 (1910), GK 9 (1916), GK 12 (1917), *Goniec kaliski* 258 (1923), *ABC Kaliskie* 15 (1930).

⁶⁷ GK 219 (1910).

⁶⁸ Wszystkie informacje dotyczące pobytu i działalności Emilii Bohowiczowej w Wilnie za: Wolkanowski, *Wileński epizod*, 37 - 44.

⁶⁹ Zarówno jej mąż Władysław (1860-1918), jak i teść Kazimierz (1819-1889) urodzili

Pani Bohowiczowa po wojnie wróciła do Kalisza. Nieprecyzyjnie można wskazać, że musiało się to wydarzyć z końcem 1916 r., ponieważ już na początku 1917 r. w „Gazecie Kaliskiej” zaczynają się ukazywać jej teksty i relacje. Pierwsza wyłowiona wzmianka ze stycznia dotyczy organizacyjnego posiedzenia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego⁷⁰, kolejna, pod znamienym tytułem, „Ratujcie nasze dzieci”⁷¹ – przytułków i sierocińców. W jednym i drugim tekście bardzo silny jest rys pozytywistyczno-romantyczny, odkrywający XIX-wieczne korzenie kształtowania się światopoglądu autorki. Argumentowała Emilia: „(...) bo wychowanie nowego pokolenia inaczej, lepiej, mocniej i użyteczniej, to najpilniejsza, najświętsza potrzeba naszego kraju⁷².” Jak już zostało napisane, w tym czasie zasiadała ona w radzie miasta z ramienia konserwatywnego Narodowego Związku Robotniczego, który chciał integrować społeczeństwo w działaniach na rzecz poprawy losu pracowników fabryk i ich dzieci, ale przy zachowaniu dotychczasowej struktury społecznej z kierującą rolą warstw ziemiańsko-mieszczańskich pod wodzą Kościoła. Taki polityczny kierunek obrało „ABC Kaliskie” i to z tym tytułem po wojnie Emilia się związała, publikując m.in. teksty wspomnieniowe dotyczące ludzi i miasta⁷³. Była także pamiętnikarką własnej rodziny, jak najlepiej pokazują skreślone przez nią portrety siostry Marii, brata Zenona i bratanka Bronisława⁷⁴. Na stronach tej samej gazety ukazało się pożegnanie animatorki – „orędowniczki każdej dobrej sprawy”⁷⁵ – która w maju 1931 r. na stałe przeprowadziła się do Piaseczna, gdzie zamieszkała w rodzinnej willi. Redakcja z emfazą, ale trafnie podsumowała działalność Bohowiczowej nad Prosną:

Z żalem wielkim żegnamy czynną obywatelkę, patriotkę, działaczkę społeczną i ideową, współpracowniczkę naszego pisma, która oprócz z niezmierzoną

się w Wilnie, por. Andrysiak, *Bohowicz Władysław*, 42 oraz inskrypcje na wspólnym nagrobku Bohowiczów i Zofii Edmundowej Chrzanowskiej (1836 -1910) na cmentarzu miejskim katolickim przy Rogatce w Kaliszu.

⁷⁰ E.B. [Emilia Bohowiczowa], „Organizacyjne posiedzenie Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Kaliszu”, GK 7 (1917): 3.

⁷¹ E. B. [Emilia Bohowiczowa], „Ratujcie nasze dzieci”, GK (1917). Pisała także pożegnania, zob. tejsze, „Wspomnienie o Żywanowskiej Emilii z Drozdowskich (1815-1918), przełożonej pensji żeńskiej”, GK 97 (1918).

⁷² Zob. przyp. 70.

⁷³ Taki charakter miał cykl pn. „Katakumby Kaliskie”, w którym autorka zawarła wiele informacji i refleksji następnie szerzej rozpisanych w jej broszurze „Kaliniec a rzeczywistość” (1935), por. przyp. 23. Oddzielne wspomnienie na tych łamach Bohowiczowa poświęciła swojej mentorce Felicji Łączkowskiej, zob. tejsze, „Pamięci zacnej Felicji Łączkowskiej”, *ABC Kaliskie* 272 (1932): 6.

⁷⁴ Zob. przypisy 11, 45 oraz wspomnienie o bracie Zenonie: „Twórca kaplicy secesyjnej i gmachu szkolnego na ulicy Smolnej nr 30 [w Warszawie]”, *Gawędy Kaliskie* 3 (1937): 9-10.

⁷⁵ *ABC Kaliskie* 135 (1931): 6.

sumiennością pisanych wrażeń i odczuć z imprez muzycznych, chwyciła często za pióro w sprawach społecznych i czysto lokalnych, ze szczególną troską odnosząc się do piękna ukochanego m. Kalisza⁷⁶.

Po przeprowadzce, z właściwą dla siebie energią, rzuciła się w wir życia towarzyskiego i organizatorskiego, tym razem pracując z gronem założycieli lokalnej biblioteki⁷⁷. Nadal udzielała lekcji gry na fortepianie. Tutaj powstanie jej polemiczna broszura *Kaliniec a rzeczywistość. Kalisz w końcu XIX w. jako tło Noc i dni Marii Dąbrowskiej*⁷⁸, która pozostaje ważnym głosem kaliskiego mieszczaństwa przełomu stuleci.

Było jej dane życie długie, twórcze, pełne dostatku i zwłaszcza po wojnie – trudne. Emilia Bohowiczowa, konserwatywna emancypantka, zmarła 5 II 1954 r., w latach stalinizmu. Została pochowana we wspólnym grobie z siostrą Marią Gałczyńską, na cmentarzu św. Anny w Piasecznie. Miejsce upamiętnia nagrobek wystawiony staraniem Ryszarda (1875-1945), najstarszego syna Marii⁷⁸.

EPILOG. PAMIĘĆ I KREACJA

Pisała Dąbrowska w *Nocach i dniach*:

Niezależnie od płomiennego przywiązania swoich mężów, obie [Michalina i Stefania] miały u stóp swych całe miasto, nie tylko jako godne hołdów, a przy tym nieskazitelne kobiety, ale jako działaczki⁷⁹.

Wyrwany z kontekstu powieści *passus* nie wydaje się krzywdzący. To dlaczego Emilia napisała swoją broszurę „Kaliniec a rzeczywistość”? Bołaca dla osób, które rozpoznawały siebie jako pierwowzory literackich postaci, wydawała się wymowa całości dzieła. Cytując Polanowskiego: „Dąbrowska przedstawiła aktywność środowiska kalinieckiego” [tj. środowiska, dla którego pierwowzorem były społeczno-towarzyskie stosunki kaliskie] „jako rezultat kaprysu dwóch pań [podkreślenie AT], oczekujących jedynie hołdów ze strony panów nagabywanych do społecznego działania”⁸⁰. Rzeczywistość była bardziej złożona i zależna od społeczno-politycznego kontekstu życia w niewielkim, ale gubernialnym mieście Królestwa Polskiego pod berłem carów. Ale Dąbrowska nie była historykiem, ani socjologiem, ale pisarką, co dawało jej prawo kreować własne światy⁸¹.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Zob. przyp. 46.

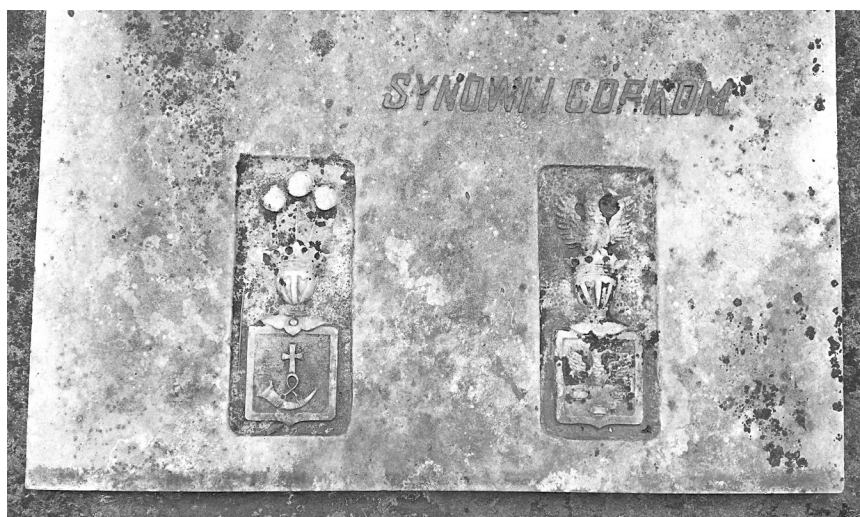
⁷⁸ Kronika rodzinna Chrzanowskich, 72.

⁷⁹ Dąbrowska, 55.

⁸⁰ Polanowski, *Maria Dąbrowska w krainie*, 159.

⁸¹ Halina Sutarzewicz zapisała: *W czasie pobytu w Kaliszu w roku 1960* [Maria] *Dąbrowska wspominała z uśmiechem o tej broszurze* [„Kaliniec a rzeczywistość”],





Nagrobek Zofii z Zabokrzeczek Chrzanowskiej (1836-1910), matki Marii Gałczyńskiej i Emilii Bohowiczowej na cmentarzu miejskim katolickim przy Rogatce w Kaliszu.

W tym samym miejscu pochowano także męża Władysława (1860-1918) i teścia Kazimierza (1819-1889) Emilii Bohowiczowej.

Co zostało z dziedzictwa sióstr Chrzanowskich nad Prosną? Po wojnie, w latach 20., przy ul. Babinej 23 działał kolejny Bazar Szkolny, prowadzony przez być może spokrewnioną z siostrami Romanę Gałczyńską⁸². Wspomnienie świetności dawnej księgarni musiało być wtedy jeszcze żywe (z żalem trzeba stwierdzić, że potencjał tej nazwy współcześnie nie został wykorzystany). Na cmentarzu katolickim przy Rogatce w Kaliszu stoi nagrobek, w którym – zgodnie z inskrypcjami – pochowano męża i teścia Emilii oraz Zofię z Zabokrzeckich Edmundową Chrzanowską, matkę Marii i Emilii⁸³. Wprawdzie ołowianych liter przytwierdzonych do marmurowej płyty Zofii z roku na rok jest coraz mniej, a przez to napis wydaje się już prawie zatarty⁸⁴, ale ciągle warto próbować odczytywać jego sens:

Żyła miłością i pracą/
Pamięć dobrej i rozumnej matki/
drogą jest/

Synowi i córkom.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Kaliszu, zespół: Akta Miasta Kalisza, sygn. 122.
Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Andrzeja w Warszawie, sygn. 72/159/0, akt urodzenia nr 354.

PRASA

ABC Kaliskie 15 (1930); 135 (1931)
Gazeta Kaliska 66, 67, 68,70 (1890); 135 (1903); 2, 250 (1904); 54, 82, 71, 78, 128, 185, 273, 324 (1905); 25 (1906); 101, 109 (1907); 69, 80 (1909); 14, 219, 288 (1910)
Goniec kaliski 258 (1923),

*dziwić się, że jej książka, „która – jak się wyraziła – no, może czasem przedstawia coś w satyrycznym sosie, lecz nie jest satyrą”, wywołała taki oddźwięk. Por. tejsze, „Nieznane fakty związane z pobytem Marii Dąbrowskiej w Kaliszu”, *Rocznik Kaliski* 7 (1974), 184-185.*

⁸² *Przewodnik Miasta Kalisz. Informator handlowo-przemysłowy* (Kalisz: Magistrat Miasta Kalisza, 1925), 92, poz. 4 (Księgarnie, papieru składy).

⁸³ Zob. przyp. 69.

⁸⁴ Pełną treść napisu przytacza: Stanisław Małyszko, *Zabytkowe cmentarze przy rogatce w Kaliszu* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2012), 284-285. Grób z wyniesioną na postumencie figurą Matki Boskiej Różańcowej (w bardzo złym stanie). Na płycie Zofii z Zabokrzeckich Chrzanowskiej widnieją dwa herby: Sulima i Suchekomnaty.

OPRACOWANIA

- A.M. [Emilia Bohowiczowa]. 1935. *Kaliniec a rzeczywistość*. Warszawa.
- Andrysiak, Ewa. 2003. „Bohowicz Władysław (1860-1918)”. W: *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej ziemi kaliskiej*, t. 2, red. Danuta Wańka, 41-42. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Andrysiak, Ewa. *Bronisław Gałczyński (1846-1918)*, <http://www.infokalisz.internetdsl.pl/biograf/galczyns.htm> (dostęp: 5 grudnia 2018)
- Andrysiak, Ewa, Ewa Karolewska. 2018. *Felicja Łączkowska (1859-1932). Nauczycielka i działaczka społeczna*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Andrysiak, Ewa, Ewa Karolewska. 2016. „Kaliskie „piątki literackie” jako przejaw ruchu emancypacyjnego kobiet (koniec XIX – początek XX wieku)”. W: *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX-XXI w.)*. T. 1., red. Urszula Kozłowska, Tomasz Sikorski, Adam Wątor, 237-261. Warszawa: Wydawnictwo von borowiecky.
- Andrysiak, Ewa, Krzysztof Walczak 2003. „Gałczyńska Maria (1857-1930)”. W: *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej ziemi kaliskiej*, t. 2, red. Danuta Wańka, 72-73. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Bohowiczowa, Emilia „Fragmenty i wspomnienia „Piątków kaliskich”. Nie „babunia” a „ciotka”. W: *Jubileusz Piątków Literackich*, 24.
- Bohowiczowa, Emilia. „Katakumby kaliskie”, *ABC Kaliskie* 175 (1932): 8, 193 (1933): 6, 194 (1933): 6, 196 (1933): 6
- Bohowiczowa, Emilia. „Maria z Chrzanowskich Gałczyńska”, *Ziemia Kaliska* 1-3 (1931): 26-27;
- Bohowiczowa, Emilia. 1931. „Maria z Chrzanowskich Gałczyńska”. W: *Jubileusz Piątków Literackich*, 31-32. Kalisz: Towarzystwo Przyjaciół Książki.
- Bohowiczowa, Emilia. „Z kroniki żałobnej. Śp. Bronisław Gałczyński”, *ABC Kaliskie* 115 (1933): 8.
- Bohowiczowa, Emilia. „Z nowych wydawnictw dla rolników i ogrodników” [omówienie książki kaliszana Bronisława Gałczyńskiego], *ABC Kaliskie* 284 (1930): 8.
- Dąbrowska, Maria. 2008. *Noce i dni*, t. 1-2. Kraków: Wydawnictwo GREG.
- E.B. [Emilia Bohowiczowa], „Biuro pośrednictwa pracy” (Wiadomości miejscowe i bieżące), *Gazeta Kaliska* 81 (1905).
- E.B. [Emilia Bohowiczowa]. „Organizacyjne posiedzenie Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Kaliszu”, *Gazeta Kaliska* 7 (1917): 3
- E. B. [Emilia Bohowiczowa]. „Ratujcie nasze dzieci”, *Gazeta Kaliska* (1917)
- E.B. [Emilia Bohowiczowa], „Sprzed lat dwudziestu”, *Gazeta Kaliska* 104 (1906): 2.
- E. B. [Emilia Bohowiczowa]. „Wspomnienie o Żywanowskiej Emilii z Drozdowskich (1815-1918), przełożonej pensji żeńskiej”, *Gazeta Kaliska* (1918).
- E. B. [Emilia Bohowiczowa]. „Pamięci zacnej Felicji Łączkowskiej”, *ABC Kaliskie* 272 (1932): 6.
- „Twórca kaplicy secesyjnej i gmachu szkolnego na ulicy Smolnej nr 30 [w Warszawie]”, *Gawędy Kaliskie* 3 (1937): 9-10.
- Grzymała-Siedlecki, Adam. „Kalińczyzna”, *Kurier Warszawski* 1933 (162). *Kalendarz na Szkołę Rzemiosł 1907 1908, 1909*.
- Karolewska, Henryka. 2010. *Chrzanowska Zofia (1836-1910)*. W: *teżże, Kaliska jednodniówka „Prosna” i krąg jej autorów*, 34. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

- Kolańczyk, Aneta. 2002. „Russów i Kalisz w twórczości Marii Dąbrowskiej”, w: tejsze, *Kalisz – mała ojczyzna wielkich ludzi*, 85-133. Kalisz: Wydawnictwo Kropka [online] http://www.info.kalisz.pl/dabrkol/dabrkol_mob.htm [dostęp: 28 lipiec 2019].
- Kozioł, Paweł. *Maria Dąbrowska*, [online] <https://culture.pl/pl/tworca/maria-dabrowska> [dostęp: 8 grudnia 2018].
- Małyżko, Stanisław. 2012. *Zabytkowe cmentarze przy rogatce w Kaliszu* (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk).
- Polanowski, Edward. „Entuzjastka i polemistka”, *Południowa Wielkopolska* 10 (1984): 3.
- Polanowski, Edward. 1989. *Maria Dąbrowska w krainie dzieciństwa i młodości*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1989.
- Polanowski, Edward. 1976. *Maria Dąbrowska w Russowie i o Russowie*. Kalisz: Tow. Kul. Ziemi Kaliskiej.
- Polanowski, Edward. 1987. *Życie literackie Kalisza 1870-1907*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Przewodnik Miasta Kalisz. Informator handlowo-przemysłowy*. 1925. Kalisz: Magistrat Miasta Kalisza.
- Raszewska, Jarosława. „Rozwój zaludnienia miasta Kalisza w latach 1793-1939”, *Rocznik Kaliski* 2 (1969): 45 (tab. 20), 47.
- „Stowarzyszenie Sług św. Zyty”, „Gazeta Kaliska 64, 69, 77, 102 (1909).
- Sutarzewicz, Halina. „Nieznane fakty związane z pobytem Marii Dąbrowskiej w Kaliszu”, *Rocznik Kaliski* 7 (1974), 184-185.
- Szturomska, Małgorzata. *Maria i Emilia, czyli opowieść o pewnym sporze*, [online] <http://www.przeglادpiaseczynski.pl/historia/maria-i-emilia-czyli-opowiesc-o-pewnym-sporze/>, [dostęp: 8 grudnia 2018].
- Szurczak, Anna. 2011. *Edward Polanowski (1936-1992): badacz dziewiętnastowiecznego Kalisza*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Tabaka, Anna, Maciej Błachowicz, „Emancypantka w kapeluszu”, *Życie Kalisza* 33 (2011): 32.
- Tabaka, Anna. 2018. *Wszystko dla pań*. Kalisz: Stowarzyszenie Promocji Sztuki Łyżka Mleka.
- Tomaszewicz, Andrzej. 2010. *Dobroczynność w guberni kaliskiej 1864-1914*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Walczak, Agata. 2003. „Bohowiczowa Emilia (1862-1954)”. W: *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej*, t. 2, red. Danuta Wańka, 42-43. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Walczak, Krzysztof. 1996. *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793-1945*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Wańka, Danuta. 2002. *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Wańka, Danuta. 2002. „Wzrost aktywności księgarń kaliskich”. W: tejsze, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Wołkanowski, Waldemar. 2015. „Wileński epizod Emilii Bohowiczowej”. W: *Dziedzictwo kulturowe miasta Kalisza i Regionu Południowej Wielkopolski*, red. nauk. Samanta Kowalska, t. 4, 39. Poznań-Kalisz: UAM WP-A Poznań.

SIOSTRY: MARIA GAŁCZYŃSKA (1857-1930)
I EMILIA BOHOWICZOWA (1860-1954) JAKO ANIMATORKI
ŻYCIA KULTURALNEGO I GOSPODARCZEGO KALISZA
NA PRZEŁOMIE XIX I XX STULECIA.

SŁOWA KLUCZOWE

Maria Gałczyńska, Emilia Bohowiczowa, Kalisz, kobiety, filantropia

STRESZCZENIE

Z wielu postaci związanych z kształtowaniem się kaliskiego środowiska kobiet autorka zwróciła uwagę na dwie siostry, Marię Gałczyńską i Emilię Bohowiczową. Urodzone w ziemiańskiej rodzinie Edmunda Chrzanowskiego i Zofii z Zabokrzeckich stały się animatorkami życia kulturalnego i gospodarczego miasta. Maria była żoną Bronisława Gałczyńskiego, absolwenta Szkoły Głównej w Warszawie, nauczyciela kaliskich szkół (Szkoły Realnej i rządowego gimnazjum męskiego), matką pięciu synów, właścicielką Bazaru Szkolnego. Emilia, żona rejenta i sędziego Władysława Bohowicza z Kalisza, była pianistką i felietonistką, zaangażowaną w działalność filantropijną.

SISTERS: MARIA GAŁCZYŃSKA (1857-1930)
AND EMILIA BOHOWICZOWA (1860-1954) AS ANIMATORS
OF KALISZ'S CULTURAL AND ECONOMIC LIFE
AT THE TURN OF THE 19TH AND 20TH CENTURIES.

KEYWORDS

Maria Gałczyńska, Emilia Bohowiczowa, Kalisz, women, philanthropy

ABSTRACT

Among many figures involved in the formation of the Kalisz women's environment, the author drew attention to two sisters, Maria Gałczyńska and Emilia Bohowicz. Born in the landed gentry family of Edmund Chrzanowski and Zofia née Zabokrzecka, they became animators of the city's cultural and economic life. Maria was the wife of Bronisław Gałczyński, a graduate of the Main School in Warsaw, teacher of Kalisz schools (Real School and the government's male junior high school), mother of five sons, owner of the School Bazaar. Emilia, wife of the notary and judge Władysław Bohowicz from Kalisz, was a pianist and columnist, engaged in philanthropic activities.